

dr hab. Maria Nowina Konopka, prof. UJ  
Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej  
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Kraków, 12.08.2021 r.

## RECENZJA

osiągnięć doktor Agnieszki Demczuk w postępowaniu o nadanie stopnia doktora  
habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie  
nauki o polityce i administracji

Doktor Agnieszka Demczuk jest absolwentką Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie, kierunków: politologia i prawo (1999). W latach 2002-2006 była słuchaczem studiów doktoranckich w WPiD UMCS, a w 2007 roku uzyskała stopień naukowy doktora nauk humanistycznych, w zakresie nauk o polityce, broniąc pracę pt.: *Dostęp do informacji publicznej w Polsce*. Od 2008 roku pracuje na stanowisku adiunkta na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej, obejmując w 2020 roku funkcję kierownika Zespołu Badawczego ds. Dezinformacji i Propagandy przy Instytucie Nauk o Polityce i Administracji Publicznej UMCS.

### 1. Ocena wskazanego osiągnięcia naukowego

Doktor Agnieszka Demczuk przedstawiła jako osiągnięcie naukowe monografię zatytułowaną *Wolność wypowiedzi w społeczeństwie informacyjnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej, Lublin 2020. Recenzentką wydawniczą była prof. dr hab. Agnieszka Pawłowska. Na książkę liczącą 507 stron składają się: wstęp, 6 rozdziałów, zakończenie oraz obszerna, licząca przeszło 60 stron bibliografia. Dzieło habilitacyjne stanowi zwieńczenie wieloletnich badań Autorki nad problematyką wolności wypowiedzi.

Wskazane w tytule pole problemowe jest ważne i aktualne z wielu powodów i dla kilku dyscyplin, głównie z obszaru nauk społecznych i humanistycznych. Rozwój nowych

technologii i powszechny dostęp do internetu dla przeszło połowy mieszkańców globu skutkuje powstawaniem nowych wyzwań, ale również i zagrożeń dla współczesnych demokracji. Ujawniają się one na styku społecznej, politycznej, ekonomicznej, edukacyjnej i kulturowej aktywności jednostek funkcjonujących w ramach dynamicznie rozwijających się społeczeństw informacyjnych (dalej także SI). Ta wielopłaszczyznowość problematyki implikuje z kolei konieczność prowadzenia badań interdyscyplinarnych, wielowątkowych, trudnych i bardzo obszernych, których śmiało podjęła się Habilitantka w przedłożonej do oceny monografii. Jej tematyka osadzona została na pograniczu nauki o polityce, nauk prawnych, psychologii oraz nauki o mediach i komunikacji społecznej. Nie ma jednak żadnych wątpliwości, iż poruszane zagadnienia najobszerniej osadzono w nauce o polityce i administracji.

Analizę osiągnięcia rozpocznę od uwagi, iż zastrzeżenia budzi struktura rozdziału pierwszego. Autorka pisze w nim że „społeczeństwo informacyjne i zachodzące w nim procesy informacyjne przynoszą nowe wyzwania i zagrożenia dla człowieka, jego percepcji, a także decydentów politycznych i szerzej – instytucji demokratycznych” (s. 30). W tym kontekście słusznie wskazuje na problematykę nadmiarowości informacyjnej i wiążące się z nią zagadnienia stresu informacyjnego, dezinformacji, ekonomii uwagi, czarnorynkowej infrastruktury manipulacji, algorytmizacji, flamingu czy hejtu. Wydaje się jednak, iż prezentacja zagrożeń SI winna być opisana po wprowadzeniu do zagadnienia społeczeństwa informacyjnego. To zaś opisane zostało w następnej kolejności budząc, *notabene*, podobne refleksje dotyczące braku spójności wywodu. Otóż po wprowadzeniu pojęcia SI i zaprezentowaniu jego podstawowych definicji, Autorka odnosi się do pojęć pokrewnych, takich jak społeczeństwo sieciowe i społeczeństwo dezinformacyjne, by zgodnie z tytułem podrozdziału przejść do koncepcji społeczeństwa wiedzy. Przejrzystość tego ciągu logicznego zaburza znów powrót (s. 54) do fundamentalnych założeń leżących u podstaw tworzenia europejskiej wersji nowoczesnego społeczeństwa i gospodarki, wskazując na ogólne ramy tzw. polityki lizbońskiej oraz kolejnych powstających w UE strategii na rzecz rozwoju SI. W tym też kontekście analizie poddano wybrane wskaźniki rozwoju społeczeństwa informacyjnego, które skonkludowano stwierdzeniem, że przytoczone „dane wskazują zatem na coraz intensywniejszy rozwój infrastruktury i skłaniają do sformułowania wniosku, iż ludzkość wkroczyła w nowy – drugi etap rozwoju społeczeństwa globalnie informacyjnego i usieciowionego”. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem Autorki, mając oczywiście na względzie fakt, iż jego prawdziwość odnosi się do wybranych części świata oraz jedynie do trochę więcej aniżeli połowy mieszkańców globu.



Wielowątkowość zagadnienia, jak już zauważono, implikuje konieczność przyjęcia spojrzenia szerokokątnego, łączenia wielu wątków, analizy zagadnień podejmowanych przez przedstawicieli różnych dziedzin i dyscyplin naukowych. Niestety, próbę wyboru a następnie opisu wielu pojęć uznać można za miejscami mało udaną. Autorka opisując „Wybrane trendy rozwojowe społeczeństwa informacyjnego” wprowadza wielość terminów, których opis jest bardzo powierzchowny, stawiając pod znakiem zapytania sensowność takiego zabiegu. Choć zrozumiałe jest i warte docenienia, iż Autorka chciała w ten sposób zasygnalizować, iż jest świadoma współistnienia wielości zbieżnych procesów oraz wielopłaszczyznowości podejmowanego pola badawczego. Dodatkowo wywód wzbogacany jest dużą liczbą dygresji i przypisów. O ile te drugie w sposób edycyjny zostają wyraźnie oddzielone i nie wpływają na przejrzystość wyводу (a wskazują o wielości zgromadzonych przez Autorkę danych), o tyle pierwsze ze wspomnianych rozmywają prowadzony w tej części monografii wywód. I tak, wprowadzone pojęcie mediatyzacji (s. 65) Autorka definiuje dwukrotnie, początkowo na stronie 65, a następnie, po opisie pojęć: infotainment, barbaryzacja, prymitywizacja, PIB, ramowanie, postprawda, siedem stron dalej. Zbędna dla przejrzystości wyводу zdaje się być również dygresja dotycząca raportów prezentujących zaufanie Polaków do rodzimych mediów publicznych. Przytoczone fakty i dane są bez wątpienia ważne dla polskiego rynku medialnego, jednakże nie współgrają z prowadzonym na meta-poziomie wywodem – stając się kolejną dygresją – luźno powiązaną z tytułem podrozdziału, w ramach którego została opisana. W efekcie, czytelnik doświadcza, tak dobrze opisanego przez Autorkę poczucia nadmiarowości informacji, tracąc z oczu zasadniczy cel pracy.

W rozdziale drugim przedstawiono teoretyczne i metodologiczne ramy badań nad wolnością wypowiedzi w społeczeństwie informacyjnym. Na opis teoretyczny złożyły się trzy części. Pierwszy z nich, zatytułowany „Rola wolności wypowiedzi w demokratycznym państwie prawa” skłania do refleksji nad swobodą formułowania tytułów podrozdziałów, luźno korespondujących z treścią. W tej części pacy Autorka na samym początku przywołuje koncepcję Wiesława Waclawczyka odnoszącą się do funkcji wolności wypowiedzi w demokratycznym społeczeństwie, jednakże po zakończonym akapicie, więcej do tego tematu nie wraca. I choć słusznie odwołuje się do pojęć z zakresu nauk społecznych ściśle wiążących się z wolnością wypowiedzi, to jednak nie proponuje żadnej typologii tytułowej *roli* wolności wypowiedzi, nie podaje rozstrzygnięć co do ich natury czy nawet zakresu. Wprawdzie Autorka stwierdza, że „korzystając ze szczególnych gwarancji wolności wypowiedzi prasa i inne media, w tym społecznościowe, pełnią w demokracji ważną funkcję...” oraz „wolność



wypowiedzi jest dla ustroju demokratycznego podstawowym jej elementem...” (s. 108), to jednak konkluzje te wydają się być niewystarczające.

Konstrukcja teoretycznej ramy poznawczej w kolejnym podrozdziale odnosząca się do wolności wypowiedzi w kontekście praw człowieka, pozwoliła czytelnikowi na zapoznanie się z koncepcjami, teoriami i pojęciami bazowymi dla dalszych rozważań. W sposób bardzo sprawny i syntetyczny Autorka wyczerpująco uzasadniła postulowane w książce przekonanie, iż wolność wypowiedzi jest jednym z najważniejszych praw i wolności człowieka, odnosząc się zarówno do źródeł tych praw, jak i zakresu ochrony.

Trzecia część opisu teoretycznego poświęcona została wskazaniu na informacyjne i psychologiczne mechanizmy oddziaływania w cyberprzestrzeni. Wprawdzie w większości przypadków opisane procesy poznawcze dotyczą sposobu funkcjonowania jednostek w rzeczywistości społecznej w ogóle, a nie jedynie w cyberprzestrzeni, to jednak ta część wywodu wyraźnie wskazuje na odczytanie Autorki w krajowej i światowej literaturze przedmiotu oraz na umiejętność przetransponowania koncepcji psychologicznych na grunt badań nad szerzącą się w ostatnich latach dezinformacją.

W odniesieniu do metodologicznych ram badań nad wolnością wypowiedzi należy zauważyć, iż Autorka zasadnie uznała, iż badanie interdyscyplinarne wymaga od naukowca „znajomości nie tylko aparatury pojęciowej, ale i metod badawczych z zakresu kilku dyscyplin naukowych” (s. 150). Z tego też względu celem weryfikacji postawionych na wstępie hipotez badawczych Agnieszka Demczuk zdecydowała się na zastosowania następujących metod: formalno-dogmatycznej, z elementami metod historycznych oraz analizy porównawczej, systemowej, wtórnej metody danych zastanych, ramowania, badania przez słuchanie i aktora sieci. Wybór ten, w swych założeniach, uznać należy za słuszny i wysoce realistyczny. Dodatkowo, przyjęta metodologia stanowi uzasadnienie dla podejmowanych, na dalszych kartach pracy, tematów i problemów badawczych.

Z recenzyjnego obowiązku zaznaczę jedynie, że Autorka krótko opisuje powyższe metody, choć deskrypcje te sporządzono na różnym poziomie ogólności, od syntetycznych prób opisu metody po dość, jak na tym etapie, szczegółowy opis badania *social listening*, w którym zaprezentowano wykorzystane narzędzie badawcze, etapy realizacji badania, jak również postawione hipotezy.

Międzynarodowe i krajowe standardy ochrony wolności wypowiedzi to tematyka rozdziału trzeciego, w której Autorka wyraźnie swobodnie się porusza. Zaprezentowane przez Nią ustalenia teoretyczne i orzecznictwo opatrzone są przemyślanymi i dobrze ustrukturalizowanymi komentarzami własnymi. Habilitantka z należyтым dystansem odnosi



się do kwestii wolności wypowiedzi nie absolutyzując jej, lecz wskazując zasadnie, że to „obszar ścierania się co najmniej dwóch fundamentalnych praw, tj. prawa do wyrażania opinii oraz prawa jednostki do ochrony sfery jej dóbr osobistych, m.in. czci, godności i poszanowania życia prywatnego” (s. 164). Uwaga ta, jest o tyle istotna, że w dobie społeczeństwa informacyjnego, pojęcie wolności wypowiedzi rozumiane bywa przez wielu internautów opacznie - jako bezgraniczne. To zaś błędne przekonanie staje się podatnym gruntem pod formułowanie wypowiedzi (komentarzy pod artykułami, postów, memów, itd.) o ładunku dezinformacyjnym czy z użyciem mowy nienawiści.

Porządkując swój wywód w rozdziale trzecim, a będąc świadoma rozległości problematyki podejmowanego zagadnienia, Autorka koncentruje się na operacjonalizacji pojęcia „wolność wypowiedzi”, wymienia katalog wypowiedzi, wyróżniony ze względu na stopień ich ochrony w debacie publicznej oraz opisuje ograniczenia przewidziane w międzynarodowych i krajowych dokumentach prawnych. Za decyzję słuszną uznać należy pominięcie w opisie dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu, który to wprowadziłby do rozważań nowe, choć poboczne, wątki dotyczące szeroko rozumianego poszanowania praw człowieka.

Przekonując czytelnika co do zasadności analizy wolności wypowiedzi, nie zaś rozpowszechnionego w literaturze czy publicystyce pojęcia wolności słowa Autorka odwołuje się głównie do litery prawa, na boku pozostawiając rozważania charakterystyczne dla innych dyscyplin naukowych. Podobnie czyni w odniesieniu do pojęć wolności prasy i wolności mediów, za właściwsze uznając to drugie oraz prezentując typologię mediów. Z medioznawczego punktu widzenia zaprezentowane argumenty uznać należy za polemiczne, niemniej jednak wartością debaty naukowej jest właśnie prezentacja różnych punktów widzenia, pobudzanie do dyskusji czy wymiana opinii. Warto również zauważyć, że przyjęte terminy stosowane są konsekwentnie, a prezentowana w związku z ich stosowaniem doktryna dobrana została w sposób spójny, co w obliczu wielopłaszczyznowości tematyki, ocenić należy bardzo wysoko. Szczególnie interesująca jest w tym kontekście uwaga o zmianie paradygmatu w orzecznictwie międzynarodowym, wynikająca z dostrzeżenia zmian dokonujących się w globalnej mediasferze. Otóż, jak przekonuje Autorka, do końca XX wieku w orzecznictwie międzynarodowym „wyraźnie dominował idealistyczny paradygmat wolności prasy, wyraźnie zmierzający w kierunku absolutyzacji wolności wypowiedzi. Na początku XXI w. Trybunał powoli zaczął jednak odchodzić od koncepcji idealistycznej w kierunku rozwiązań realistycznych” (s. 192). Zmianę tą uznać można jako bez wątpienia spóźnioną, niemniej jednak, jak pokazano na dalszych kartach książki, mającą swe następstwa



w postaci dość konsekwentnego stosowania. W części „Wolność wypowiedzi a internet” Autorka przytacza wielość przykładów prób ustalania międzynarodowych standardów legislacyjnych, jak również konkretnych rozstrzygnięć prawnych. Przegląd ten, mało dotychczas znany polskiemu czytelnikowi, uznać należy za bardzo wartościowy.

Problematyka nadużywania wolności wypowiedzi stanowi istotę rozważań podjętych w rozdziale czwartym monografii. W jego ramach wprowadzone zostają zagadnienia związane z teorią i praktyką dezinformacji, propagandy i mowy nienawiści oraz scharakteryzowane zostają ograniczenia przewidziane dla tego typu wypowiedzi w obowiązującym orzecznictwie oraz prawie. Ustalenia te są o tyle istotne, iż pojęcie *nadużycia* nie jest ostre i jednoznaczne, podlegając głównie ocenie moralnej, odnoszącej się, zwłaszcza w kontekście *nadużywania prawa*, do kryterium „dobrej wiary” czy polskiego odpowiednika „zasady współżycia społecznego”. Z tego też względu należy zgodzić się z Autorką, iż odwoływanie się do klauzuli zakazu nadużycia praw, w obliczu niewystarczającego uregulowań prawnych kwestii dotyczących technologii informacyjno – komunikacyjnych (ICT), uznać należy za wysoce uzasadnione. Równie przekonująco odnieść się można do ustaleń, że polityka przeciwdziałania szerzącej się w cyberprzestrzeni dezinformacji i propagandy jest w wielu państwach w fazie *in statu nascendi*.

Za interesujący i wysoce informatywny uznać można fragment tekstu dotyczący wybranych zagadnień z teorii i praktyki dezinformacji oraz propagandy. Autorka odnosi się w nim do fundamentalnych ustaleń Vladimira Volkoffa oraz w odniesieniu do zaproponowanych przez niego pojęć i metod dezinformacji opracowuje listę wybranych tematów przewodnich i wsporników dezinformacji prokremlowskiej zweryfikowaną przez „EU vs. Desinformation” za lata 2015-2019. Wybrane z tych działań zostają przez Autorkę przybliżone szerzej, ukazując równocześnie skalę oddziaływania propagandy i dezinformacji. Za ważne uznać należy również przytoczone przez nią dane dotyczące liczby portali informacyjnych i quasi-informacyjnych redystrybuujących wspomniane powyżej treści, tym bardziej, że informacje te nie są powszechnie znane. Podobne refleksje towarzyszą lekturze historycznych przykładów dezinformacji, mowy nienawiści i propagandy, aczkolwiek należy mieć świadomość, że próba ukazania choćby części szerzonej na przestrzeni wieków dezinformacji czy kłamstwa, obarczona będzie zawsze ryzykiem subiektywnego wyboru czy skrótowości opisu. Trudno jednak nie zgodzić się z Autorką, że „historia polityczna jest rezerwuarem wielu przykładów niebezpiecznej w swoich skutkach propagandy polaryzacyjnej i dezinformacji opartej na fałszywkach i teoriach spiskowych”, a wybrane



przez nią przykłady stanowią mają swoiste „memento dla przyszłych pokoleń – zwłaszcza dla uczestników współczesnego dyskursu publicznego” (s. 255).

Nadużywanie wolności wypowiedzi powiązane zostaje także z powszechną dostępnością do mediów społecznościowych, gdyż to one stanowią podstawowe źródło propagandy i dezinformacji w cyberprzestrzeni. Do podmiotów mających na celu przeciwdziałanie tego rodzaju procederom włączają się sami medialni giganci, z firmą Facebook na czele. Jak słusznie zostało to zauważone, jej działalność polega m.in. na likwidacji fałszywych kont, wiadomości w formie spamu i interwencjach w przypadku zgłoszeń dotyczących mowy nienawiści. Paradoks polega jednak na tym, iż korporacja ta znana jest z likwidacji kont i blokowania treści niezgodnych z ich wewnętrzną polityką, która *notabene* stanowiąc tajemnicę firmy, nie jest użytkownikom do końca znana. W efekcie biorąc istotny udział w tworzeniu infrastruktury do rozprzestrzeniania dezinformacji, fake news, hejtu i mowy nienawiści oraz bazując na algorytmach tworzących tzw. bańki informacyjne firma aspiruje do miana obrońcy informacyjnego ładu.

Rozdział piąty to cztery, szeroko opisane studia przypadku: dezinformacyjnej kampanii ruchów antyszczepionkowych, fantomowego kryzysu uchodźczego, kampanii brexitowej obozu „leave” w Wielkiej Brytanii oraz kampanii wyborczej Donalda Trumpa w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Przypadki te stanowią kanoniczny już niemal zestaw analiz dotyczących dezinformacji, szerzenia fake newsów czy wykorzystania mechanizmów Big Data oraz Artificial Intelligence. Każdy z nich opisany został trochę w inny sposób sprawiając wrażenie jakby każda z tych części powstawała w innym momencie, w oparciu o inny pomysł badawczy. Zdecydowanie brakuje w tym miejscu opisu scalającej te, tak różne przypadki, metodologii. W efekcie niewiadomym pozostaje dobór jednostek analizy w przypadku każdego *case study*. Ponadto w tabelarycznych opracowaniach zebranego materiału badawczego nie wyjaśniono z jakich portali, stron, profili one pochodzą oraz jak przebiegał sam proces gromadzenia danych (tj. jaka była strategia budowania korpusu danych). Wprawdzie w niektórych przypadkach Autorka podaje, że dane „opracowano na podstawie kilku przykładowych tytułów i komentarzy z mediów tradycyjnych, nagłówek i stron tytułowych z prasy drukowanej i w wersji elektronicznej: „Gazety Polskiej”, „wSieci”, „Mojej Rodziny”, „Do Rzeczy”, „Super Express” (s. 341), jednakże wyjaśnienia te należy za niewystarczające.

Pewien niedosyt budzi również kwestia pominięcia w analizie warstwy graficznej. Jest on natomiast o tyle uzasadniony, iż podjęta w monografii analiza wolności wypowiedzi, nie zaś wolności słowa, tłumaczona była koniecznością odniesienia się także do memów,



infografik, filmików, vlogów itp. – będących najszybciej rozchodzącą się w mediach społecznościowych formą wypowiedzi.

Pomimo wskazanych słabości Autorka zgromadziła zestaw danych, który uznać należy za bardzo bogaty i świadczący o dużym nakładzie pracy oraz zaangażowaniu w proces badawczy. Ponadto zebranie danych wymagało sięgnięcia do literatury przedmiotu z zakresu wielu dziedzin naukowych, w tym medycyny. Bardzo interesujące i konkluzywne są również końcowe ustalenia Autorki ujęte w dziewięć zasadniczych wątków problemowych odnoszących poczynione ustalenia do kwestii kondycji współczesnej demokracji oraz jej zagrożeń. Na szczególną uwagę zasługuje smutna konstatacja o spóźnionych reakcjach instytucji Unii Europejskiej, braku skuteczności globalnych ośrodków politycznych oraz deficytów wsparcia ze strony wolnych mediów, w których obserwowany jest regres rzetelnego dziennikarstwa (s. 380-381).

Logiczną kontynuacją rozważań nad problematyką nadużywania wolności wypowiedzi jest namysł nad możliwościami przeciwdziałania im. Autorka w ostatnim rozdziale swej monografii proponuje siedem głównych kategorii narzędzi i inicjatyw mających charakter prewencyjny (prawne, instytucjonalne i proceduralne, polityczne, edukacyjne, informatyczne, językowe i kulturowe, ekonomiczne/finansowe). Ustalenie to zostaje w dalszej części poszerzone o opis poszczególnych kategorii. Autorka w tej części pracy zebrała i uporządkowała wielość międzynarodowych i krajowych inicjatyw mających na celu przeciwdziałaniu dezinformacji. Wskazała również na znaczącą rolę instytucji Unii Europejskiej. Jej zdaniem „Unia staje wiodącą organizacją wywierania wpływu na transnarodowe korporacje informatyczne do wzięcia na siebie większej odpowiedzialności za społeczne i prawne skutki ich działalności biznesowej. Tym samym to właśnie Unia Europejska, a nie na przykład Stany Zjednoczone Ameryki, stają się głównym regulatorem sieci w zakresie upowszechniania standardów w wirtualnej przestrzeni” (s. 395). W kontekście kontynentalnych różnic zasadnie wskazała również na fakt, przyjęcia w europejskim i amerykańskim systemie prawnym „odmiennych koncepcji uzasadnionej ingerencji władz w sferę wolności jednostki, tj. amerykańskiej koncepcji wolności od państwa i europejskiej koncepcji wolności przez państwo” (s. 435).

Opisany katalog działań nie ma i nie może mieć charakteru wyczerpującego, a dalsza aktywność regulacyjna mająca na celu przeciwdziałaniu nadużywaniu wolności wypowiedzi staje się zadaniem palącym. Szerząca się w czasie epidemii infodemia jest najlepszym i bardzo aktualnym przykładem, iż dotychczasowe wysiłki nie są wystarczające. Słusznie zatem pisze Agnieszka Demczuk, iż obecnie winno prowadzić się dyskusję nie nad tym czy



przyjmować nowe regulacje, lecz raczej jaki powinien być ich zakres. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż ustawodawstwo może zarówno stanowić skuteczny mechanizm przeciwdziałania nadużyciom jak również stać się, w niektórych przypadkach, narzędziem zwalczania wolności wypowiedzi czy pluralizmu.

Oceniając warstwę metodologiczną należy odnieść się do kwestii hipotez i metod badawczych. Hipoteza główna monografii, oparta na przypuszczeniu, że „wolność wypowiedzi jest od blisko dekady wartością powszechnie nadużywaną w społeczeństwie informacyjnej nadmiarowości przez aktorów ludzkich i pozaludzkich: internautów, polityków, pracowników mediów (ang. *media workers*), botów, a także przez zewnętrzne podmioty wyspecjalizowane w dezinformowaniu, mające swoje siedziby nierzadko w systemach autorytarnych lub/i wykorzystujące logikę świadomej polaryzacji społeczeństw demokratycznych” (s. 14) wydaje się być trudna do jednoznacznej weryfikacji. Ma się tu na myśli nie tylko złożoność samej hipotezy lecz również użycie do jej konstrukcji pojęć nieostrych: *...od blisko dekady, powszechnie wykorzystywaną, aktorzy pozaludzy*. W procesie badawczym Autorka podejmuje się w prawdzie opisu wybranych pojęć użytych w hipotezie, prezentuje wielość danych mających stanowić argumentację do poszczególnych jej składowych, jednakże nie konkluduje swych rozważań jednoznacznym stwierdzeniem czy hipotezę udało się zweryfikować i w jakim zakresie. Podjęte w analizie cztery studia przypadku nie stanowią w mojej opinii wystarczającego argumentu na rzecz przyjęcia tezy o „powszechnym” nadużywaniu wolności wypowiedzi. Wprawdzie pogląd ten może być w wybranych przypadkach łatwy do weryfikacji zaledwie po studiowaniu treści zamieszczonych na Facebooku czy Twitterze, niemniej jednak w niniejszej monografii spodziewano się propozycji klarownego i jednoznacznego zestawu kategorii zobiektywizowanego poznania.

Autorka na potrzeby niniejszej pracy nie przeprowadziła również badań dynamicznych z tego też względu nie można w sposób precyzyjny (wydaje się że nie ma też takiej potrzeby) ustalić momentu, od którego wolność wypowiedzi stała się w społeczeństwie informacyjnym wartością nadużywaną. Przy okazji interesujący wydaje się wątek, pobocznie lub niechcący wprowadzony do treści hipotezy, kiedy „społeczeństwo informacyjne” stało się „społeczeństwem informacyjnej nadmiarowości”.

Na koniec dodam, że trudno mi jednoznacznie odnieść się do wykorzystanych w pracy metod badawczych. O ile nie ma żadnych wątpliwości, że zastosowano metodę formalno-dogmatyczną, z elementami metod historycznych oraz analizy porównawczej, systemowej oraz wtórnej metody danych zastanych, o tyle nie jest do końca jasne w jakim stopniu i zakresie Autorka korzystała z metod: ramowania, badania przez słuchanie i aktora sieci.

Uzyskane wyniki pozwalają snuć w tym zakresie pewne domysły, jednakże sugeruje się na przyszłość bardziej czytelne prezentowanie procedury badawczej oraz stosowanie szerszego opisu wykorzystanej metodologii.

Wskazane niedoskonałości metodologiczne oraz słabości w warstwie teoretycznej nie stanowią przeszkody dla uznania, iż pozycja jest całościowym i nowatorskim opracowaniem problematyki wpływu wolności wypowiedzi na kondycję współczesnych demokracji oraz że stanowi wkład w rozwój dyscypliny nauki o polityce i administracji.

## 2. Pozostała aktywność naukowa

Dorobek naukowy Habilitantki po uzyskaniu przez Nią stopnia doktora obejmuje 27 prac naukowych. Doktor Agnieszka Demczuk obok monografii, wskazanej jako główne osiągnięcie naukowe, była redaktorem jednej pozycji, 20 rozdziałów w monografiach oraz 6 artykułów w czasopismach naukowych. Habilitantka jest również autorką raportów, a także redaktorką Biuletynu „Monitoring Propagandy i Dezinformacji”.

Wskazane w tym zbiorze pozycje obejmują, według wskazania Habilitantki, sześć obszarów problemowych. Pierwszy z nich dotyczy *społeczeństwa informacyjnego i jego politycznych, prawnych, społecznych, organizacyjnych, kulturowych wymiarów*. Drugi *samorządu terytorialnego, administracji publicznej, polityki informacyjnej, informatyzacji administracji publicznej w Polsce w latach 2000 – 2020, trzeci ochrony praw człowieka w Polsce po 1989 r.* Czwarty z obszarów poświęcony został kwestii *wolności wypowiedzi w prawie i praktyce, jej ograniczeń, nadużywaniu we współczesnym komunikowaniu społecznym*, piąty natomiast *orzecznictwu strasburskiemu*, i w końcu ostatni *nowym ruchom społecznym we współczesnej Polsce i świecie*. W autoreferacie doktor Agnieszka Demczuk nie odnosi się do wspomnianych obszarów wprost lecz opisuje ścieżkę naukowego rozwoju, powiązanego ściśle z ewolucją społeczeństwa informacyjnego, wskazując na powstałe w kolejnych latach publikacje. Nie ulega jednak wątpliwości, że wszystkie z wymienionych obszarów zostały przez Habilitantkę opisane i że może wykazać się w ich ramach dorobkiem. Warto również zwrócić uwagę na powiązanie ze sobą wskazanych tematów oraz fakt, że pięć z nich opisanych zostało w monografii *Wolność wypowiedzi w społeczeństwie informacyjnym*. Uznać można zatem, iż pani Demczuk podążała swą naukową ścieżką, obraną z początkiem lat 2000, w sposób konsekwentny, łącząc wiedzę z zakresu nauk prawnych i o polityce.



Nie sposób w tym miejscu omówić wszystkich pozycji z dorobku Habilitantki, natomiast należy wskazać, iż publikowane są one w języku polskim, angielskim i jeden po ukraińsku, ukazały się w takich czasopismach naukowych jak: „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Sectio K Politologia”, „Polityka i Społeczeństwo”, „Zarządzanie i Finanse, Journal of Management and Finance”, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Cultura” czy „Teka Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych OL PAN”.

Słabą stroną dorobku jest liczba cytowań: IF: 0, WoS: 0, h-indeks: 4, choć PoP/Google Scholar: 47. Liczba punktów MNiSW, na poziomie 397 także nie jest wynikiem bardzo wysokim. W poczet mocnych stron wliczyć natomiast należy aktywność konferencyjną i projektową. Habilitantka w latach 2015-2020 wygłosiła prawie 30 referatów na krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, była także moderatorem lub współorganizatorem kolejnych kilkunastu. Treści wystąpień ściśle korespondowały z wskazanymi powyżej obszarami zainteresowań naukowych Habilitantki.

Działalność Habilitantki w zakresie uczestnictwa i kierowania projektami badawczymi jest zdecydowanie zadawalająca. Od 2021 roku bierze ona udział w realizacji grantu zespołowego w ramach Horyzont 2020 pt. *Ochrona praw podstawowych przy wykorzystaniu technologii cyfrowych w usługach e-zdrowia*, w ramach współpracy UMCS z Catholic University of Leuven, University of Macerata i Eurocentro, w latach 2019-2020 współrealizowała grant zespołowy w ramach współpracy Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediów UMCS m.in. z Polską Fundacją im. Roberta Schumana i Fundacją im. Bronisława Geremka, finansowany przez Komisję Europejską w ramach Europe for Citizens Programme of the European Union. W 2018 we współpracy z Helsińską Fundacją Praw Człowieka brała udział w projekcie monitoringu cyber-dyskursu wyborczego pod kątem mowy nienawiści i wypowiedzi ksenofobicznych w czasie wyborów samorządowych w Polsce. W latach 2016-2019 zaangażowana była w realizację grantu *Instytucje samorządu w demokratycznym państwie prawa realizowanym* na UMCS, natomiast w latach 2012-2014 uczestniczyła, w charakterze koordynatorki lokalnej, w pracach nad projektem *Monitoring zagrożeń dla wolnych mediów w Polsce i wzmocnienie funkcji kontrolnej mediów lokalnych* w ramach programu Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w partnerstwie z Uniwersytetem Warszawskim.

### 3. Ocena dorobku dydaktycznego, organizacyjnego, popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej

W odniesieniu do doświadczenia dydaktycznego należy wskazać, iż doktor Agnieszka Demczuk w latach 2002-2020 prowadziła zajęcia na UMCS oraz czterech innych szkołach wyższych, prowadząc m.in. następujące zajęcia: ochrona praw człowieka, prawa człowieka w społeczeństwie informacyjnym, prawne podstawy komunikowania, prawo mediów, ochrona informacji niejawnych, postprawda i mowa nienawiści we współczesnych mediach czy administracja publiczna. Habilitantka nie przedstawiła danych na temat oceny tychże zajęć, jak również informacji o doświadczeniu prowadzenia prac magisterskich i licencjackich. Od 2018 roku wypełnia natomiast obowiązki promotora pomocniczego rozprawy doktorskiej mgr. Szczepana Czarneckiego pt. *Polityka etniczna państwa w kontekście polityzacji etniczności w Bułgarii w latach 1989-2017*. W latach 2013-2017 sprawowała także opiekę naukową nad trojgiem stypendystów Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda, którzy pod jej kierunkiem przygotowywali roczne prace naukowe.

Współpracę międzynarodową doktor Agnieszka Demczuk prowadzi także w ramach sieci NISPAcee, The Network of Institutes and Schools of Public Administration in Central and Eastern Europe w Bratysławie oraz biorąc udział w wspomnianym powyżej grantie w ramach programu Horyzont 2020.

O ile Habilitantka nie może pochwalić się bogatym doświadczeniem w pracy organizacyjnej na rzecz rozwoju dyscypliny, towarzystw naukowych czy własnego wydziału, to posiada istotny dorobek popularyzatorski. W jego ramach wskazać należy na prowadzenie współpracy z organizacjami pozarządowymi: polskimi i międzynarodowymi oraz instytucjami publicznymi w Polsce i za granicą. Wśród nich Habilitantka wymienia m.in. Rzecznika Praw Obywatelskich, Helsińską Fundację Praw Człowieka, Polską Akcję Humanitarną, Front Europejski, Stowarzyszenie Sieć Obywatelska Watchdog Polska, Homo Faber, Komendę Wojewódzką Policji w Lublinie czy Izbą Lekarską w Lublinie.

---

### 4. Konkluzja

Na podstawie przedłożonej dokumentacji, a biorąc pod uwagę powyższe rozważania oraz waząc całość dorobku w obszarze nauki, dydaktyki oraz działalności organizacyjnej,



stwierdzam, że wniosek doktor Agnieszki Demczuk **spełnia wymogi** ustawowe **w sprawie postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego** w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o polityce i administracji.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Agnieszka Demczuk', is positioned to the right of the main text block.